

Piotr Rubik, Fruwając po chmurach

Ty jesteś błędzeniem wśród chmur
Oczy jedwabiem zakryte
Nad atlas gładsza twa skóra
I ścieżki wśród chmur nieodkryte

Fruwając po chmurach
Nie szukałam poręczy i nie patrzyłam w dół
Gdy słowiczą nutą jak wyznanie zawdzięczał
Cud żeś nad życie cud

Kochałem, nigdy nie patrz się wstecz
Kocham i zrozumiałem
Że najważniejsza to rzecz

Ty jesteś jak skrzydła jaskółek
Co kosą żniwiarza tną niebo
Gdy słowa zbyt mało są czułe
Gdyś nad oddech większą potrzebą

Fruwając po chmurach
Nie szukałam poręczy i nie patrzyłam w dół
Gdy słowiczą nutą jak wyznanie zawdzięczał
Cud żeś nad życie cud

Kochałam, nigdy nie patrz się wstecz
Kocham i zrozumiałem
Że najważniejsza to rzecz
Kochałam, nigdy nie patrz się wstecz
Kocham i zrozumiałem
Że najważniejsza to rzecz

Ty okładasz twarz chłodem deszczu
Dłoń Ogrzewasz promieniem słońca

Mnie ciągle mało jest jeszcze
Twych oczu ogniami płonących

Fruwając po chmurach
Nie szukałam poręczy i nie patrzyłam w dół
Gdy słowiczą nutą jak wyznanie zawdzięczał
Cud żeś nad życie cud

Kochałam, nigdy nie patrz się wstecz
Kocham i zrozumiałem
Że najważniejsza to rzecz
Kochałam, nigdy nie patrz się wstecz
Kocham i zrozumiałem
Że najważniejsza to rzecz